

Olek Grotowski i Małgorzata Zwierzchowska, Rezygnacja

Raz w słoneczną, sierpniową niedzielę
Zenon Dreptak, dysponując wolnym czasem,
Przygruchał sobie Chudzielakową Felę
I umówił się z nią na basen.

Przy czym korzystał z nieobecności żony,
Bawiącej na wczasach w Małkini
I był tą randką niezmiernie podniecony,
Zwłaszcza jak wyobraził sobie tę Felę
w kostiumie bikini.

A nad światem wisiał srogi upał,
Słońce gryzło jak żółte psisko,
A ten Dreptak po mieszkaniu swoim tupał
Przygotowując się na ten wyskok.

Przed wszystkim nogi sobie umył,
Zacerował kąpielówki bawełniane
I pomyślał: Ale tam muszą być tłumy
Na basenie dzisiaj, że o rany!

Następnie zaczął robić kanapki
A pot łał mu się z czerwonej twarzy
I pomyślał: W towarzystwie babki
Jeszcze mnie ktoś przyuważy...

Wreszcie pozamykał wszystkie okna,
Gaz zakręcił i pożegnał się z kotem
I wychodzi, a tam spiekota okropna!
- Jój - rzekł Dreptak i wrócił z powrotem.

Tu rozebrał się na golaska,
Z wielką ulgą odetchnął i mruknął z pogardą:
- Fela Chudzielak w bikini - też mi łaska!
Co rzekłszy, zjadł te kanapki z jajkami na twardo.

Legł na tapczan i w absolutnej błogości
Zaczął zgłębiać twórczość
pani Muszkat-Fleszarowej,
A tę rezygnację tłumaczył sobie bardzo roztropnie ogromem miłości
Jaką odczuwa do swej żony,
Anny Marii Dreptakowej!